

sygnatura akt III K 1017/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2015 r

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, III Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR. Fryderyk Kwiatek

Protokolant: Anna Mendelska

przy udziale K. B. przedstawiciela Urzędu Celnego w W.

po rozpoznaniu w dniach: 27 marca 2015r, 29 kwietnia 2015r, 16 czerwca 2015r, 16 grudnia 2015 r, 21 grudnia 2015r,

sprawy przeciwko P. M.

synowi M. i Z. z domu B.

urodzonemu (...) w B.

oskarżonemu o to, że:

I. od 19 do 21 października 2013 roku uchylał się od opodatkowania, nie ujawnił właściwemu organowi przedmiotu opodatkowania, nie złożył deklaracji od nabycia wewnątrzwspólnotowego towaru akcyzowego w postaci suszu tytoniowego o wadze 1478 kg netto ujawnionego 21 października 2013 roku w czasie kontroli drogowej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej i Służby Celnej w samochodzie R. (...) na drodze w K. - przez co narażony na uszczuplenie został podatek akcyzowy w wysokości 645 590 zł;

tj. o czyn z art. 54 § 1 kks

II. przechowywał 21 października 2013 roku towar ujawniony 21 października 2013 roku w czasie kontroli drogowej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej i Służby Celnej w samochodzie R. (...) na drodze w K. oraz w pomieszczeniach przy ul. (...) w B. wyroby akcyzowe tj. liście suszu tytoniowego o ogólnej masie 5,77 kg – stanowiące przedmiot czynu zabronionego z art. 63 kks, przez co naraził na uszczuplenie podatek akcyzowy w wysokości 2 520 zł,

tj. o czyn z art. 65 § 4 kks,

I. oskarżonego P. M. uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku;

II. oskarżonego P. M. uznaje za winnego tego że w dniu 21 października 2013 r w pomieszczeniu przy ul. (...) w B. przechowywał wyroby akcyzowe tj. liście suszu tytoniowego o ogólnej masie 5,77 kg stanowiące przedmiot czynu zabronionego z art. 63 kks, przez co naraził na uszczuplenie podatek akcyzowy w wysokości 2520 zł, tj. wykroczenie skarbowego z art. 65 § 4 kks, i za to na podstawie art. 65 § 4 kks wymierza mu karę 800(ośmiuset) złotych grzywny;

III. na podstawie art. 49 § 1 i § 3 kks i art. 29 pkt 2 kks i art. 31 § 6 i 7 kks orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie liści suszu tytoniowego o ogólnej masie 5,77 kg, ujawnionych w pomieszczeniu przy ul. (...)w B., w tym liście suszu tytoniowego o masie 1,02 kg zajęte za pokwitowaniem (...)a także maszynę do krojenia firmy (...)nr (...), obciążając oskarżonego kosztami zniszczenia tych przedmiotów;

IV. zwalnia oskarżonego od uiszczenia opłaty oraz od poniesienia wydatków powstałych od chwili wszczęcia postępowania w tej jego części, która dotyczyła czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, zaliczając te wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

V. wydatki powstałe od chwili wszczęcia postępowania w tej jego części która dotyczyła czynu opisanego w pkt I części dyspozytywnej wyroku zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 1017/14

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony P. M. trudni się prowadzeniem działalności gospodarczej na terenie Polski i Czech, polegającej głównie na świadczeniu usług kurierskich. W ramach prowadzonej działalności oskarżony nabywa tytoń, który sprzedaje za pośrednictwem jednostki organizacyjnej zlokalizowanej w miejscowości C. w Czechach, położonej niedaleko granicy z Polską. Oskarżony otworzył wzmiankowaną placówkę w 2013 roku.

W dniu 18 października 2013 roku oskarżony i jego znajomy, M. S. przyjechali do Bułgarii, gdzie dzień później w miejscowości P. oskarżony nabył od (...), Bułgaria, susz tytoniowy o wadze 1478 kg. Przed wyjazdem do Bułgarii oskarżony otrzymał od zbywcy dwie próbki tytoniu, który zdecydował się nabyć. Zawarcie transakcji i planowany przewóz tytoniu znalazły odzwierciedlenie w treści listu przewozowego. M. S. władał językiem rosyjskim i miał pomóc oskarżonemu w prowadzeniu rozmów poprzedzających nabycie tytoniu. Stosownie do przyjętego planu trasa powrotna do Polski, obrana jako najdogodniejsza, biegła przez Węgry i Słowację. Oskarżony przewoził tytoń prowadzonym przez siebie pojazdem marki R. (...). Na terytorium Polski oskarżony wjechał w dniu 20 października 2013 roku przez przejście graniczne w C.. Dalszą trasę, ok. 300 km, do B., gdzie mieściła się siedziba przedsiębiorstwa oskarżonego, śledzili jadący za oskarżonym funkcjonariusze Urzędu Celnego. Funkcjonariusze mieli podejrzenie, że oskarżony za pośrednictwem portali internetowych oferuje tytoń do sprzedaży, i dostarcza towar przesyłkami kurierskimi, dlatego zamierzali sprawdzić ładunek przewożony kierowanym przez niego pojazdem. Oskarżony zdecydował się na postój w B.. Była niedziela, a do tego oskarżony uznał, że po przejechaniu około 1700 km musi odpocząć przed rozładunkiem tytoniu w Czechach. Samochód z tytoniem pozostawił przed pomieszczeniem magazynowym przy ul. (...) w B., które wynajmował na potrzeby prowadzonej przez siebie działalności i po rozstaniu z M. S. pojechał do swojego mieszkania w B.. Rankiem następnego dnia wsiadł do samochodu, w którym pozostawił nierozładowany tytoń, i ruszył w kierunku siedziby swego przedsiębiorstwa w Czechach. W odległości kilkuset metrów za oskarżonym samochodem osobowym jechał M. S.. Trasę prowadzącą przez K. do N. w Czechach śledzili ci sami funkcjonariusze Urzędu Celnego, którzy zarejestrowali przekroczenie granicy w C.. Niedaleko granicy z Czechami funkcjonariusze Straży Granicznej w K., powiadomieni przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego o ładunku, który miał przewozić oskarżony, zatrzymali pojazd, którym ten ostatni zamierzał wjechać do Czech. Ładunek przewożony przez oskarżonego został zatrzymany i umieszczony w pomieszczeniu służbowym służby celnej. Funkcjonariusze Straży Granicznej i funkcjonariusze Urzędu Celnego pojechali z oskarżonym do miejsca prowadzenia działalności w B.. Tam dokonali przeszukania pomieszczenia magazynowego przy ul. (...), i ujawnili pakunek o wadze 5,77 kg zawierający liście tytoniu, nieoznaczone polskimi znakami skarbowymi akcyzy. Stan pomieszczenia i jego wyposażenie wskazywał na to, że magazyn służył do przetwarzania liści tytoniu: na podłodze i w pojemniku na odpady leżały pozostałości krajanki tytoniowej i liści tytoniu, na ścianach, suficie i przedmiotach stanowiących wyposażenie pomieszczenia osiadł pył tytoniowy, a ujawniona w toku przeszukania maszyna do krojenia makaronu, wykorzystywana na potrzeby obróbki liści tytoniu, była pokryta resztkami liści tytoniu. Przed budynkiem funkcjonariusze ujawnili kompostownik, w którym znaleźli gnijące resztki liści tytoniu. Ujawniony pakunek z tytoniem oraz maszyna, którą krojono tytoń, zostały zatrzymane na potrzeby postępowania. Ustalenia poczynione w wyniku przeszukania samochodu i magazynu wynajmowanego przez oskarżonego legły u podstawy zarzutów narażenia na uszczuplenie w podatku akcyzowym.

W toku postępowania przygotowawczego obrońca P. M. wniósł do Referatu Akcyzy i Gier Urzędu Celnego w W. o zwolnienie zajętego tytoniu i interpretację, a ten w piśmie z 5 listopada 2013 roku wskazał, że kwestią kluczową dla powstania obowiązku podatkowego było ustalenie czy oskarżony dokonał nabycia wewnątrzwspólnotowego suszu tytoniowego czy też – jak deklarował – towar był przemieszczany tranzytem z Bułgarii do Republiki Czeskiej przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i zaznaczył, że w tym drugim przypadku nie nastąpiła żadna czynność podlegająca opodatkowaniu akcyzą. Organ nie wypowiedział się kategorycznie, wskazując, że z dokumentów dołączonych do pisma obrońcy nie wynikało jaka była trasa przejazdu towaru, a ustalenie tej kwestii było kluczowe. W Bułgarii obrót tytoniem nie jest objęty podatkiem akcyzowym.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego P. M. częściowo k. 161-162

- zeznania świadka M. S. częściowo k. 233-234
- zeznania świadka S. O. częściowo k. 47 – 47 odwr., 194
- zeznania świadka M. D. częściowo k. 46 odwr., 173-174
- zeznania świadka R. P. k. 102 odwr., 174-175
- zeznania świadka J. G. k. 175-176
- protokół przeszukania k. 4-5
- spis rzeczy k. 6-9
- protokół zatrzymania rzeczy k. 10
- protokół przeszukania k. 11-12
- protokół zatrzymania rzeczy k. 13
- list przewozowy k. 19
- faktura k. 20-21
- pismo Urzędu Celnego z 5 listopada 2013 roku k. 39
- protokół taryfikacji i wyceny k. 40
- pismo Izby Celnej w R. k. 137-140.

Oskarżony ma 32 lata. Utrzymuje małoletnie dziecko. Działalność gospodarcza stanowi jedyne źródło dochodu oskarżonego i przynosi mu ona do 2000 – 3000 zł miesięcznie. Oskarżony jest właścicielem mieszkania i samochodu. Nie był dotąd karany.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odnosząc się do zarzutu nieujawnienia suszu nabytego w Bułgarii i niezłożenia wymaganej deklaracji oskarżony wyjaśnił, że tytoń nabył na potrzeby działalności prowadzonej w Czechach i dodał, że towar przewoził przez Węgry i Słowację, a następnie przez Polskę do Czech, jednak ze względu na porę i potrzebę odpoczynku nie kontynuował jazdy po dotarciu do B., skąd miał już blisko do siedziby przedsiębiorstwa w Czechach i gdzie ostatecznie udał się z tytoniem następnego dnia. Odpierając zarzut przechowywania rzeczonych ładunku i tytoniu nabytego w innych okolicznościach oskarżony podał, że przed wyjazdem do Bułgarii otrzymał od zbywcy dwie próbki tytoniu, a to w jego przekonaniu nie stanowiło czynu zabronionego.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 111, 161-162

- informacja o karalności k. 199.

Sąd zważył nadto co następuje:

Stosownie do wyników swobodnej oceny dowodów Sąd przyjął, że oskarżony nie wyczerpał znamion przestępstwa skarbowego opisanego w pkt I części wstępnej wyroku i siłą rzeczy nie popełnił czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, mającego za przedmiot tytoń nabyty w Bułgarii, a przewożony do Czech. Jedyne jak chodzi o przechowywanie suszu tytoniowego w postaci liści o wadze 5,77 kg, ujawnionych w pomieszczeniu magazynowym w B., Sąd przyjął, że oskarżony popełnił wykroczenie z art. 65 § 4 k.k.s.

Poza wszelkimi wątpliwościami pozostawało, że oskarżony nabył w Bułgarii 1478 kg suszu tytoniowego i że w tym kraju tytoń nie jest wyrobem akcyzowym. Świadczyły o tym wyniki przeszukania, relacje oskarżonego i świadka M. S. a także zeznania funkcjonariuszy zaangażowanych w zatrzymanie samochodu i późniejsze przeszukanie magazynu w B., tj. relacje J. G., R. P. i S. O.. W przypadku tej ostatniej Sąd miał na uwadze, że z relacji M. D. wynikało, że zeznała po S. O. i najprawdopodobniej była obecna przy jej przesłuchaniu, dlatego to zeznania S. O., jako złożone swobodnie, przy zachowaniu wymogów obowiązujących przy przeprowadzaniu dowodu z osobowego źródła dowodowego, posłużyły za podstawę ustaleń faktycznych. Istotnie bowiem, jak zarzucał obrońca, zeznania S. O. i M. D. nie różniły się w takim stopniu, by można było obie wypowiedzi świadków uznać za równie samodzielne. Podobnie, nie budziło najmniejszej wątpliwości, że miejscem, do którego oskarżony miał dostarczyć tytoń kupiony w Bułgarii były Czechy, a ściślej pomieszczenie w miejscowości C., wynajmowane przez oskarżonego na potrzeby prowadzonej tam przez niego odpowiedzialności. Świadczyła o tym nie tylko wzmianka w liście przewozowym, kwestionowana przez Urząd Celny, jako wyłącznie deklaracja a nie dowód podlegający uwzględnieniu przy odtworzeniu stanu faktycznego, czy relacja oskarżonego i M. S., przesłuchanego mimo zastrzeżeń obrońcy, przy szczególnej determinacji oskarżyciela publicznego, oczekującego najpewniej, że świadek złoży zeznania obciążające oskarżonego, ale także z zeznań J. G., śledzącego trasę oskarżonego od przekroczenia granicy w C. do granicy w K., a temu ostatniemu nie sposób zarzucić, że wspierał linię obrony oskarżonego. Mając na uwadze pismo Urzędu Celnego w W. z 5 listopada 2013 roku, stanowiące odpowiedź na wniosek o interpretację, Sąd przyjął, że trasa przewozu tytoniu wiodła przez Węgry, Słowację (na co jednoznacznie wskazuje przekroczenie granicy w C., a nie bliżej miejsca zamieszkania oskarżonego, np. w K.) i Polskę aż do przejścia granicznego z Czechami w K.. Oskarżony nie podał, by jechał przez Czechy i tam, dopiero w miejscu, do którego miał przewieźć tytoń, zdecydował o przyjeździe do Polski na odpoczynek. Nie wspomniał o tym także M. S., który nie krył, że od samego początku oskarżony planował drogę powrotną przez Węgry i Słowację jako dogodniejszą, co też wydaje się oczywiste ze względu na położenie miejsca nabycia tytoniu i odległość dzielącą Bułgarię i Polskę. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że jedynie świadek S. O. zeznała, że oskarżony po zatrzymaniu samochodu przed granicą z Czechami miał powiedzieć, że wraca z Czech z tytoniem nabytym w Bułgarii, bo ze względu na to, że była niedziela nie mógł pozostawić tego ładunku w swoim magazynie w Czechach i chciał przeczekać w Polsce. Z całą jednak pewnością zeznania świadka miały się z prawdą. Z zeznań innego funkcjonariusza, J. G. wynikało, że w dniu 21 października 2013 roku oskarżony jechał samochodem z B. w kierunku przejścia granicznego K.-S., a zatem oczywiście było, że – zatrzymany w czasie dojazdu do granicy, a nie po przekroczeniu granicy - nie mógł twierdzić, że wraca z Czech. Do tego niedziela przypadła poprzedniego dnia, również oczywiście było zatem, że oskarżony nie miał podstaw, by zapewniać, że ze względu na niedogodności związane z dniem wolnym od pracy jedzie do miejsca zamieszkania, by zaczekać z rozładunkiem towaru do następnego dnia. Znacząco podobne zeznania M. D. utrzymującej, że oskarżony miał zapewniać, że wraca z Czech, niezależnie od powyższych zastrzeżeń nie mogły stanowić dowodu jako że nie zostały złożone w okolicznościach zapewniających pełną swobodę wypowiedzi, o czym była już mowa wyżej. Odmienne niż S. O. i zbieżnie z tym, co podał J. G., zeznał świadek R. P., który wspominał, że oskarżony wskazał, iż miał zamiar wwieźć towar do Czech, a nie przeczekać z nim w Polsce do następnego dnia. Oczywiście było zatem, że wersja oskarżonego co do trasy, przyczyn postoju i miejsca, do którego miał być przewieziony tytoń zasługiwała na wiarę, znajdując potwierdzenie nie tylko w relacji M. S. (znajomego oskarżonego, więc teoretycznie nieobiektywnego źródła dowodowego), ale i części funkcjonariuszy, którzy nie angażowali się w sprawę ponad potrzebę wynikającą z ciężących

na nich powinności służbowych, ani nie mieli powodu, by sprzyjać oskarżonemu, którego podejrzewali o sprzedaż tytoniu na terenie Polski.

Ustawa z dnia 6 grudnia 2009 roku o podatku akcyzowym w brzmieniu obowiązujących w dacie przyjętej w akcie oskarżenia w art. 9b jasno stanowi co jest przedmiotem opodatkowania akcyzą w przypadku suszu tytoniowego, wymieniając:

- nabycie wewnątrzspółnotowe suszu tytoniowego przez inny podmiot niż podmiot prowadzący skład podatkowy, który zużywa susz tytoniowy do produkcji wyrobów tytoniowych, lub pośredniczący podmiot tytoniowy, gdzie chodzi o przemieszczenia wyrobów akcyzowych lub samochodów z terytorium państwa członkowskiego na terytorium kraju (definicja z art. 2 ust. 9 ustawy), a zatem wskazuje, że przedmiotem opodatkowania będą czynności prawne, które mają miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a nie innego państwa członkowskiego takiego jak Czechy,

- sprzedaż suszu tytoniowego innemu podmiotowi niż podmiot prowadzący skład podatkowy, który zużywa susz tytoniowy do produkcji wyrobów tytoniowych, lub pośredniczący podmiot tytoniowy, gdzie nabycie na potrzeby działalności gospodarczej nie stanowi sprzedaży w rozumieniu art. 9a ust. 2 pkt 9 ustawy,

- import suszu tytoniowego przez inny podmiot niż podmiot prowadzący skład podatkowy lub pośredniczący podmiot tytoniowy, gdzie – co oczywiste - chodzi o import do Polski, a nie Czech,

- zużycie suszu tytoniowego przez pośredniczący podmiot tytoniowy oraz zużycie suszu tytoniowego przez podmiot prowadzący skład podatkowy do innych celów niż produkcja wyrobów tytoniowych, gdzie trzeba pamiętać, że susz nie został przez oskarżonego rozładowany ani w B., ani w miejscu docelowym, siłą rzeczy zatem nie mogło dojść do zużycia suszu,

- nabycie lub posiadanie suszu tytoniowego przez inny podmiot niż podmiot prowadzący skład podatkowy, pośredniczący podmiot tytoniowy lub rolnika, który wyprodukował susz tytoniowy, jeśli nie została od niego zapłacona akcyza w należnej wysokości i nie można ustalić podmiotu, który dokonał jego sprzedaży, a trzeba pamiętać, że z ustaleń poczynionych w oparciu o dokumenty obrazujące transakcję mającą za przedmiot nabycie tytoniu wynikało, że podmiot, który dokonał sprzedaży, był znany.

W tych realiach Sąd miał obowiązek przyjąć, że nabycie w Bułgarii tytoniu i przemieszczenie tego towaru przez Węgry, Słowację i Polskę do Czech (dokąd towar ostatecznie nie dotarł w wyniku kontroli przeprowadzonej przed przejściem granicznym) nie rodziło obowiązku podatkowego w podatku akcyzowym, a tym samym nie rodziło powinności ujawnienia transakcji i dopełnienia formalności związanych z wymierzeniem należnej daniny. Stwierdzenie ujemnej przesłanki procesowej opisanej w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. po otwarciu przewodu sądowego rodziło konieczność uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, tak jak o tym stanowi art. 414 § 1 k.p.k.

Skoro tak, oczywiste było, że posiadanie przez oskarżonego suszu tytoniowego nabytego w Bułgarii, a ujawnionego podczas kontroli przeprowadzonej przed przejściem, granicznym w K., niestanowiące przedmiotu czynu zabronionego z art. 63 k.k.s., nie mogło rodzić odpowiedzialności karnej przewidzianej w art. 65 § 4 k.k.s., o której mowa w pkt II części wstępnej wyroku. Jeśli chodzi o susz tytoniowy ujawniony w czasie przeszukania magazynu w B., więc liści o ogólnej masie 5,77 kg, sprowadzony w innych, nieustalonych okolicznościach, jasne było, kwestia odpowiedzialności oskarżonego przedstawiała się inaczej. Wyniki przeszukania wskazywały jednoznacznie na to, że magazyn służy oskarżonemu, który w tym pomieszczeniu miał prowadzić deklarowaną działalność gospodarczą, do przetwarzania suszu tytoniowego. Sama czynność przeszukania znalazła należyte potwierdzenie na kartach protokołu i w relacjach funkcjonariuszy przeprowadzających wzmiankowaną czynność. Ze względu na obecność pokruszonych resztek liści na maszynie do krojenia makaronu, nadającej się również do przetwarzania tytoniu, resztki liści tytoniu zalegające na podłodze, pył tytoniowy pokrywający ściany i sufit oraz resztki liści w pojemniku na odpady i „kompostowniku” należało przyjąć, że oskarżony używał suszu tytoniowego, najprawdopodobniej przetwarzał liście na potrzeby dalszego obrotu tytoniem na terenie kraju, a więc przechowywał (ostatecznie w ilości ujawnionej w wyniku

kontroli) sprowadzone na terytorium kraju wyroby akcyzowe nieoznaczone znakami akcyzy. Oskarżony przyznał, że tytoń znaleziony przez funkcjonariuszy otrzymał od kontrahenta z Bułgarii jako próbki, jeszcze przed wyjazdem po tytoń przemieszczany do Czech. Z jednej strony było więc oczywiste, że susz tytoniowy nieoznaczony znakami akcyzy został sprowadzony do kraju (art. 63 § 2 k.k.s.), z drugiej jasne było, że ilość (blisko 6 kg) tytoniu przeczyła zapewnieniom oskarżonego, że były to jedynie bezpłatne próbki, co i tak nie miało większego znaczenia w kontekście odpowiedzialności za przedmiotowe wykroczenie skarbowe. Skoro tak Sąd przyjął, że oskarżony dopuścił się paserstwa akcyzowego, o którym mowa w art. 65 k.k.s. polegającego na przechowywaniu wyrobów akcyzowych, tj, liści suszu tytoniowego o ogólnej masie 5,77 kg, stanowiących przedmiot czynu opisanego w art. 63 k.k.s. Czyn oskarżonego ze względu na narażenie na uszczuplenie podatku akcyzowego w kwocie 2.520 zł, nieprzekraczającej ustawowego progu (pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia w czasie popełnienia czynu, tj. kwoty 8.000 zł – art. 54 § 3 k.k.s.), a stwierdzonej w protokole taryfikacji i wyceny (k. 40) stanowił wykroczenie skarbowe, o którym mowa w art. 65 § 4 k.k.s. Prezentowane wyżej ustalenia zdecydowały o konieczności zmiany opisu czynu i przypisania odpowiedzialności tylko za ten wycinek aktywności oskarżonego, który pozostawał w kolizji z obowiązującym prawem.

Czyn oskarżonego był zawiniony. Oskarżony jest dorosły, w pełni poczytalny, świadomy – jako przedsiębiorca – ciężących na nim powinności w stopniu wyższym niż przeciętny adresat norm regulujących obrót wyrobami akcyzowymi. Działając z takim rozeznaniem i swobodą oskarżony miał niczym nieskrępowaną możliwość wyboru poprawnego wariantu zachowania, tego jednak, przy braku jakichkolwiek życiowych względów, usprawiedliwiających opisane uchybienie, nie uczynił, przedkładając swoje racje nad interes fiskalny Skarbu Państwa.

Wymierzając oskarżonemu karę za wzmiankowane wykroczenie skarbowe Sąd miał na uwadze dyrektywy art. 12 § 2 k.k.s., w szczególności baczył, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy i mieściła się w granicach zagrożenia przedmiotowego wykroczenia skarbowego, a także miał wzgląd na stopień społecznej szkodliwości wyczerpujący się w wysokości narażenia na uszczuplenie w podatku akcyzowym, lokujące się znacznie poniżej ustawowego progu, o którym mowa w art. 54 § 3 k.k.s. Sąd miał także na względzie, że oskarżony nie był dotąd karany, a podejrzenie jego zaangażowania w sprzedaż znacznych ilości sprowadzanego i przetwarzanego wbrew przepisom suszu tytoniowego nie znalazło potwierdzenia w ustaleniach poczynionych w toku przedmiotowej sprawy, jako że samo stwierdzenie obecności resztek liści i pyłu nie było tu wystarczające. Sąd także ustalił, że ani wobec oskarżonego ani M. S., który – stosownie do podejrzeń funkcjonariuszy Urzędu Celnego – miał współdziałać z oskarżonym, nie toczyło się żadne postępowanie karne. W tych realiach kara 800 zł grzywny (przekraczająca jedną dziesiątą minimalnego wynagrodzenia), jawiła się jako adekwatna do wagi czynu oskarżonego, ale i na tyle dolegliwa, by odwieść go od podobnych zachowań w przyszłości, a jego bliskim i znajomym oraz innym adresatom norm chronionych przepisami Kodeksu karnego skarbowego trwale wpoić przekonanie o obowiązywaniu prawa i nieuchronności odpowiedzialności za jego naruszenie.

Przepis art. 49 § 1 k.k.s., odsyłający do rozwiązania przewidzianego w art. 29 k.k.s. umożliwił orzeczenie przypadku zajętego za pokwitowaniem suszu tytoniowego o wadze 5,77 kg, który był przedmiotem czynu zabronionego z art. 63 k.k.s. i którego przechowywanie, jako wyrobu akcyzowego nieobjętego znakami akcyzy, było zabronione. Koszt wykonania orzeczenia o przypadku takiej rzeczy, tj, jej zniszczenia, w myśl art. 31 § 6 i 7 winien obciążyć oskarżonego. Stosownie do art. 29 pkt k.k.s. przypadek dotyczył także maszyny do krojenia makaronu jako narzędzia, które służyło do popełnienia wykroczenia przypisanego oskarżonemu.

Sąd miał na względzie, że w znaczącej części uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, dlatego jak chodzi o czyn opisany w pkt I części wstępnej wyroku zgodnie z art. 630 k.p.k. wydatki w części objętej uniewinnieniem zaliczył na rachunek Skarbu Państwa. W pozostałym zakresie, mając na uwadze aktualną sytuację materialną oskarżonego, konieczność wykonania kary pieniężnej oraz ciężące na oskarżonym powinności alimentacyjne, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od uiszczenia opłaty i poniesienia odpowiedniej części wydatków, zaliczając te ostatnie na rachunek Skarbu Państwa.

Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w sentencji.